

Bp Andrzej F. DZIUBA

DYNAMIKA KULTURY W DYNAMICE NARODU Z PRZEPOWIADANIA KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO PRYMASA POLSKI

Jan Paweł II zauważa, że „wspólna natura każe ludziom czuć się tym, kim są – członkami jednej wielkiej rodziny. Jednakże (...) ludzie są także (...) połączeni ściślejszymi więzami z określonymi społecznościami: przede wszystkim z rodziną, następnie z różnymi grupami środowiskowymi, na koniec z całą społecznością etniczno-kulturową, która nie przypadkiem określana jest terminem «naród», przywodzącym na myśl słowo «rodzić», kiedy zaś nazywana jest «ojczyzną», wskazuje właśnie na rzeczywistość rodziny. Ludzka egzystencja jest zatem osadzona między tymi dwoma biegunami – uniwersalności i partykularyzmu – pozostającymi w stanie żywotnego napięcia”¹.

Naród, czyli wspólnota kulturowa wyposażona we własne instytucje polityczne, stanowi najwyższe stadium więzi i solidarności społecznej, wyrażone poprzez układy terytorialno-organizacyjne, ideologiczne i kulturowe. „O, nie da się łatwo odpowiedzieć na pytanie, co to jest naród. I chociaż przykładałoby się do tego pojęcia miarkę socjologiczną, (...), jeszcze odpowiedź nie będzie pełna. Aby dać dobrą odpowiedź, trzeba żyć w narodzie, trzeba żyć narodem, z narodu i dla narodu! Trzeba mieć poczucie przedziwnej wspólnoty duchowej, która wyrывa z naszej osobowości wszystko, co jest najbardziej indywidualne i własne, gotowa rzucić to na służbę swym braciom. Choćby... «z kurzem krwi bratniej!»”².

Kultura polska ma dziejowy wymiar, sens i znaczenie, będąc chrześcijańską w narodzie i dla niego. Kultura ojczyzna jest wartością dziedziczną i współtworzoną przez naród zaślubioną z Kościołem, zwłaszcza w chrzcie. Jan Paweł II zauważa, że „znajomość historii Polski powie nam więcej: nie tylko ustrój hierarchiczny Kościoła został w roku 1000 zdecydowanie wpisany w dzieje Narodu, ale równocześnie dzieje Narodu zostały w jakiś opatrnościowy sposób osadzone w strukturze Kościoła w Polsce, jaką zawdzięczamy już Zjazdowi Gnieźnieńskiemu. Twierdzenie to znajduje swoje pokrycie w różnych okresach dziejów Polski. (...) Wówczas kiedy

¹ JAN PAWEŁ II, "Od praw człowieka do praw narodów". Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z okazji 50-lecia jej istnienia. Nowy Jork 5.10.1995. *OsRomPl* 16:1995 nr 11-12, s. 6.

² S. WYSZYŃSKI. "Z kurzem krwi bratniej. W stulecie powstania styczniowego w Warszawie 27.01.1963". w: S. WYSZYŃSKI. *Nauczanie społeczne 1946-1981*. red. M. Plaskacz i inni, Warszawa 1990, 203.

zabrakło własnych, ojczystych struktur państwowych, społeczeństwo w ogromnej większości katolickie znajdowało oparcie w ustroju hierarchicznym Kościoła. I to pomogło (...) przetrwać czasy rozbiorów i okupacji, to pomogło utrzymać, a nawet pogłębić świadomość swej tożsamości”³. Taka kultura stanowi siłę narodu, a jednocześnie wpisuje się w dziedzictwo kulturalne ludzkości.

1. Kultura w podmiotowości narodu

Myśli o narodzie ojczystym, o jego tradycji i historii, o kulturze i religii przenikają relacje między kulturą a chrześcijaństwem. Kościół wskazuje, że cele historii są w jego Panu i Nauczycielu, który jednoznacznie jest Drogą, Prawdą i Życiem. Kultura jest ważnym elementem świadomości narodowej. Rozumie się przez nią utrwalony w różnych dziedzinach działalności ludzkiej materialny i duchowy dorobek członków tego samego narodu. Obejmuje ona historię, tradycję, literaturę, sztukę itd. Ważnym jest nie tylko nauczanie i słowo, ale i przeżywanie wydarzeń, wzlotów i upadków, narodowych radości i tragedii. Wyciska ona piętno na członkach narodu, nawet emigrantach.

Zatem myśli o narodzie winny być osadzone w rzeczywistości narodu polskiego. Trudno zrozumieć dzieje Narodu polskiego bez Chrystusa. W przeciwnym razie można narazić się na nieporozumienie. Choć jest słusznym, że w pojęciu narodu korzysta się z wielu źródeł, to jednak zasadniczym pozostała historia narodu polskiego, jego tradycja i kultura ojczysta, a także współczesność.

Naród jest społecznością mającą osobowość analogicznie do osoby indywidualnej. Właśnie na fundamentach antropologicznych opierają się także „prawa narodów”, które w praktyce są „prawami człowieka” odniesionymi do życia wspólnotowego⁴. Wdaje się, że na obliczu człowieka rozbłyska coś z chwały Bożej, bowiem godność osoby wobec Boga stoi u podstaw własnej godności oraz innych ludzi.

Pierwszy element, do którego można zaliczyć wspólnotę pochodzenia i tradycji, życia gospodarczego oraz cywilizacji materialnej i technicznej miał istotne znaczenie w ukształtowaniu się początków narodu. Naród będąc społecznością naturalną, wyłaniał się w wyniku rozwoju grup ludzkich, zwłaszcza etnicznych i rodzin, szczepów i plemion, rodów i kast. Jedność ludzi zakłada, że tworzą oni wspólnotę, dążącą do solidarności⁵.

³ Jan Paweł II. Znamienna jedność biskupów polskich uznanym źródłem duchowej mocy. Do plenarnej Konferencji Episkopatu Polski. Jasna Góra. 5.06.1979. W: Jan Paweł II. Nauczanie papieskie. T. II. 1. 1979. Red. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1990, 639.

⁴ Por. S. Wyszyński. Rodzina – naród – społeczeństwo. Kazanie świętokrzyskie 18.01.1976. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, 687-693.

⁵ Por. S. Wyszyński. Nie oczekujemy życia łatwego. Podczas ingresu do katedry lubelskiej 26.05.1946. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 9-12; S. Wyszyński. O społecznej krucjacie miłości. List pasterski na Wielki Post 1967. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 309-310; S. Wyszyński. Pokój – pragnieniem całej rodziny ludzkiej. Homilia w Gnieźnie 1.01.1968. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 340-341.

Elementem podmiotowym narodu jest samoświadomość wspólnoty, jeden język, kultura duchowa, a zwłaszcza wspólnota religijna. Mając to na względzie Papież przypominał w ONZ, że naród posiada fundamentalne „prawo do istnienia”; do „własnego języka i kultury, poprzez które (...) wyraża i umacnia to, co nazwałbym jego pierwotną «suwerennością» duchową; (...) ma także prawo kształtować swoje życie zgodnie z własnymi tradycjami, choć oczywiście nie może to polegać na ucisku mniejszości; (...) budować swoją przyszłość, zapewniając młodym pokoleniom odpowiednie wychowanie”⁶. Naród nie jest zlepkiem spotykających się ludzi, lecz podmiotem zjednoczonym wieloma elementami, zwłaszcza kulturą duchową i religią.

Naród nosi znamiona Bożego postanowienia, a więc nie może być właściwie rozumiany bez Boga i religii⁷. Zatem gdy podważy się religijny wymiar jakiejś osoby czy narodu, uderza się w kulturę; czasem doprowadza to do jej obumarcia. Bóg jest Panem świata i historii narodów (por. Iz 44,24-28) i działa pośród nich (por. Iz 19,18-25) w duchu pokoju między narodami, które zrównają się w epoce mesjańskiej (por. Iz 2,2-5; 66,18-23).

Naród jest przez Boga stworzony i kierowany ku określonym celom. Zdaniem Prymasa Tysiąclecia „to samo jest z narodem i z jego duchowością, która jest osadzona w konkretnym terenie. Tak postanowił Bóg, który stworzył narodową formę bytowania, żądając byśmy ją osłaniali”⁸. Tutaj ważne jest poszukiwanie pokoju, bo to jednoczy narody, w zaangażowaniu na rzecz rozwoju człowieka.

Stworzony przez Boga naród jest poddany zbawczej ekonomii, na podobieństwo osób. Jednak ostatecznie Jezus Chrystus jest centrum istnienia każdego narodu⁹. Każdy naród jest specjalnym przedmiotem, a także podmiotem Bożej Opatrzności. Przecież Bóg nie przestaje okazywać swoim dzieciom opatrzności. Naród otwarty jest więc na religię, Ewangelię i łaskę. To on, razem z innymi narodami należy do rodziny ludzkiej i jest niejako kolektywnym „dzieckiem Bożym”. W nim osoba ludzka powinna być zbawiona, a społeczeństwo odnowione. Bóg zaś jest tak Stwórcą jak i Ojcem narodów¹⁰.

⁶ Jan Paweł II. Od prawa człowieka do praw narodów. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z okazji 50-lecia jej istnienia. Nowy Jork 5.10.1995, s. 6-7. Por. S. Wyszyński. Pokój – pragnieniem całej rodziny ludzkiej. Homilia w Gnieźnie 1.01.1968, s. 338-339.

⁷ Por. S. Wyszyński. Miasto nieujarzmione śpiewa. Podczas uroczystości milenijnych w Warszawie 24.06.1966. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 282-284..

⁸ S. Wyszyński. Z kurzem krwi bratnie... W stulecie powstania styczniowego w Warszawie 27.01.1963, s. 203. Por. S. Wyszyński. Czekamy na człowieka! Podczas uroczystości błogosławionego Władysława z Gielniowa, patrona stolicy 25.09.1961. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 186-187.

⁹ Por. S. Wyszyński. Miasto nieujarzmione śpiewa. Podczas uroczystości milenijnych w Warszawie 24.04.1966, s. 281-286; S. Wyszyński. Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra. Podczas uroczystości milenijnych w Płocku 12.11.1966. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 302-304.

¹⁰ „Nasze uczucia zwracają się ku Bogu, Ojcu narodów i ludów, w dziękczynnym hołdzie” (S. Wyszyński. Powrót w piastowskie progi. Wrocław. Archikatedra św. Jana Chrzciciela, 1.09.1965. W: S. Wyszyński. Z rozważań nad kulturą ojczyzną. Poznań 1979, s. 74).

Naród otwarty na wartości religijne stał się z Kościołem, podmiotem wartości chrześcijańskich. „Powszechnie się przyznaje, że ów wynikający z katolickiej jedności Kościoła udział Narodu polskiego w duchowym dziedzictwie tego Kościoła stał się czynnikiem łączącym oraz zabezpieczającym tożsamość i jedność Narodu w okresach szczególnie trudnych. Okresy te były (...) głęboko naznaczone promieniowaniem ducha chrześcijańskiego. (...) W tym kontekście wypróbowana więź pomiędzy życiem Narodu a działalnością Kościoła sprawdziła się raz jeszcze na naszych oczach”¹¹. On nie przynosi uszczerbku dobru narodu¹².

Naród zrodził się jako chrześcijański przez przyjęcie Ewangelii: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19) a także przez „sakramenty wiary”¹³. Ów uniwersalizm ma polegać na czynieniu ludzi uczniami Jezusa. Kościół przez przepowiadanie i chrzest rodzi do nowego życia synów z Ducha Świętego¹⁴. On wskazuje, że Ewangelia jest do zastosowania w życiu (por. Mt 7,24; Łk 6,46-47; J 14,23-24; Jk 1,22).

Istnieje zależność między słuchaniem i wykonywaniem nauki Jezusowej oraz pójściem za Nim. To w sakramentach, które wypływają z przebitego boku Odkupiciela (por. J 19,34), wierzący znajduje łaski. Zatem krew świadczy o ofierze Baranka za zbawienie świata (por. J 1,29; 6,51), a woda, symbol Ducha, Jego duchową płodność (por. J 4,10). Sakramenty Kościoła, zwłaszcza chrzest i Eucharystia, biorą początek z krzyża (por. Rz 6,4; 1 Kor 11,26).

Szczególne miejsce zajmuje chrzest narodu¹⁵. Tak został on włączony w historio-zbawcze dzieje, które zrealizował w narodzie izraelskim Chrystus¹⁶. Chrzest

¹¹ Jan Paweł II. Znamienna jedność biskupów polskich uznanym źródłem duchowej mocy. Do plenarnej Konferencji Episkopatu Polski. Jasna Góra 5.06.1979. W: Jan Paweł II. Nauczanie papieskie. T. II. 2. 1979. Red. E. Weron. P. Jaroch. Poznań 1992, s. 639-640.

¹² Por. S. Wyszyński. Prosimy – wymagamy – żądamy. Podczas uroczystości świętego Stanisława w Krakowie 12.05.1974. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 616.

¹³ Por. S. Wyszyński. O katolickiej woli życia. List pasterski na Wielkanoc 1947. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 40.

¹⁴ Por. S. Wyszyński. Wspólne drogi udęczonego narodu i Kościoła. Podczas uroczystości 150 rocznicy powstania metropolii warszawskiej 26.09.1968. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 371; S. Wyszyński. Miasto nieujarzmione śpiewa. Podczas uroczystości milenijnych w Warszawie 24.06.1966, s. 281.

¹⁵ „Po kamieniach, z których wybrałem tylko nieliczne, doszliśmy do rzeczywistości, którą dzisiaj nazywamy tysiącleciem chrześcijaństwa w narodzie ochrzczone. Patrząc na minione dziesięć wieków, możemy stwierdzać jasno, że chrzest, udzielony Mieszkowi 14 kwietnia 966 roku, był otwarciem źródła, które do dziś dnia sływa na głowy rodzących się Polaków (...). Myśląc o tym dzisiaj, widzimy, że nie ma w dziejach Polski trwalszej ciągłości, jak ciągłość zbawczego strumienia wody chrzcielnej, która nieustannie płynie przez Polskę na głowy, serca i dusze narodu polskiego, od Mieszka I aż do małego chłopczyka czy dziewczynki, którą dzisiaj ochrzcił kapłan w Płocku milenijnym” (S. Wyszyński. Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra. Podczas uroczystości milenijnych w Płocku 12.11.1966, s. 303-303).

¹⁶ „Jesteśmy narodem, który wierzy w żywot wieczny, a taki naród ma dalekie, głębokie spojrzenie w przyszłość. Nadprzyrodzona wiara w żywot wieczny udziela się naszemu życiu przyrodzonemu i osobistemu, rodzinnemu, narodowemu, społecznemu, publicznemu, a nawet państwowemu, budząc pragnienie, aby istnieć, żyć – i to coraz lepiej, aby nieustannie przezwyciężać w sobie elementy

przyobleka w Chrystusa, posłanego do ludzi jako Nauczyciela i Odkupiciela. To mistyka życia „uchrystusowionego”, ożywianego „uczestnictwem w Ofierze eucharystycznej”¹⁷. To Jezus z Nazaretu jest pośród ludzi i w świecie sakramentem miłości Boga i nadzieją.

Pojęcie narodu chrześcijańskiego budowane jest na wzór chrześcijanina, który ma duszę, ciało i łaskę: „Naród bowiem – nauczał Prymas Wyszyński – jest na podobieństwo człowieka, w życiu którego harmonijnie wiąże się duch z ciałem i natura z łaską. Narodowi potrzeba nie tylko nadziei doczesnej, ale i Bożej, nadprzyrodzonej. Nie wystarczy materia trzeba jeszcze ducha. Wszystkie te moce muszą się razem połączyć, aby wydały owoc...”¹⁸. Natomiast Ojciec święty odnosząc się do Polski podkreśla: „Otóż nie sposób zrozumieć dziejów Narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa. (...) Nie sposób zrozumieć tego Narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną – bez Chrystusa”¹⁹. Jest to dotykanie prawdy „duszy” narodu, która ożywia „ciało” w mocach łaski.

Podobnie też, jak człowiek jest bytem nie dokończonym, tak i naród ma stawać się, kształtować wspólnotę i solidarność. De facto istotę narodu wyznaczają dwa elementy. Pierwszym w nich jest wspólnota osób zjednoczonych działaniem w określonym celu. Chrześcijanin dostrzega podobieństwo między jednością Osób Boskich a braterstwem, jakie ludzie powinni zaprowadzać w prawdzie i miłości²⁰. Stąd wspólnota charakteryzuje się solidarnością pochodzenia, poczuciem narodowej tożsamości oraz kulturą.

Drugim elementem jest kultura narodowa, którą tworzy wiele składników, m.in. historia, moralność i religijność. Kultura ma wyjątkowe znaczenie, bowiem stanowi podstawowy element więzi narodowej. Naród czyni to rozwijając swoją kulturę. Dotyczy to głównie kultury duchowej, chociaż kultura materialna nie jest tu obojętna²¹.

śmierci i tworzyć w sobie nadprzyrodzona wolę, tęsknotę, filozofię i moralność życia a nie śmierci. (...) Jesteśmy narodem ochrzczone, który właśnie dzięki temu ma w sobie ambicję istnienia w nieskończoność w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym” (S. Wyszyński. W mieście Świętych. Sandomierz 3.07.1966. W: Kazania i przemówienia autoryzowane Prymasa Polski. t. 24, 191-192 – mps. Instytut Prymasowski w Warszawie).

¹⁷ Por. S. Wyszyński. Kim ma być człowiek w świecie współczesnym. Słowo pasterskie na XXXII Tydzień Miłosierdzia 15.08.1976. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, 743-748.

¹⁸ S. Wyszyński. Przekazanie Obrazu Nawiedzenia z Warmii do diecezji gdańskiej. Malbork 18.08.1960. T. 7, 43-45.

¹⁹ Jan Paweł II. Nie można usunąć Chrystusa z historii człowieka. Warszawa. Plac Zwycięstwa 2.06.1979. W: Jan Paweł II. Nauczanie papieskie. T. II. 1. 1979, s. 600.

²⁰ Por. S. Wyszyński. Duch Boży w wolnym człowieku. Podczas bierzmowania młodzieży akademickiej w Warszawie 19.05.1977. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 778-780; S. Wyszyński. „Homo Dei”. I kazanie świętokrzyskie 13.01.1974. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 575-579.

²¹ Por. A. F. Dziuba. Cywilizacja miłości w koncepcji Ojca Świętego Jana Pawła II. London 2005, 7-62.

W narodzie chrześcijańskim kultura duchowa jest przeniknięta Objawieniem. Trzeba pamiętać o transcendentnym wymiarze kultury, która jest narzędziem w historii zbawienia. W oparciu o nie naród odbywa jakby pielgrzymkę ku ziemi obiecanej, na różnych etapach istnienia i kultury. To ona w ciągu wieków wyraża i przechowuje doświadczenia duchowe, aby służyły postępowi wielu, a nawet całej ludzkości. To wszystko jest misterium tworzenia kultury, a przez to i uszlachetnienia personalizacji narodu²².

2. Kultura u początków narodu

Rodzina i naród jawią się personalistycznie, właśnie w kulturze. Dlatego wzmacnia ona tożsamość narodową, choć dobrodziejstwa kultury powinny być udziałem wszystkich. Kultura, której podmiotem jest człowiek, tak w płaszczyźnie indywidualnej jak i społecznej, ma wymiar personalizmu współrelacyjnego. Kultura ma historię, która łączy się z historią podmiotu. Mówi się o początku kultury, który związany jest z początkiem człowieka²³.

Mając na względzie kulturę trzeba pamiętać, że istota i egzystencja człowieka są związane ze Stwórcą. Choć więź człowieka ze światem jest elementem jego tożsamości. Przecież człowiek został stworzony „na obraz Boży”, zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy, ustanowiony przez Niego panem wszystkich stworzeń, aby rządził i posługiwał się nimi ku Bożej chwale (por. Rdz 1,26-29)²⁴.

Podobnie jest z kulturą narodu, która w wymiarze egzystencjalno-historycznym ma związek z jego zaistnieniem. Ważna jest tradycja i duch narodów oraz „wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak też całej rodziny ludzkiej”²⁵. Suwerenność oznacza podmiotowość narodu pod względem politycznym, ekonomicznym, społecznym oraz kulturalnym. Naród rozwija się i kształtuje kulturę aż do spełnienia w przyszłości. Społeczeństwo powinno zmierzać do „doskonalenia człowieka”. Taka wizja kultury wskazuje na jej elementy gene-

²² Por. S. Wyszyński. *Maryja Jasnogórska Apostolką jedności narodu. Podczas uroczystości maryjnych w Gdańsku 23.10.1960.* W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981*, s. 157-160; S. Wyszyński. *Realizacja praw osoby ludzkiej jako warunek pokoju. Z okazji 10 rocznicy encykliki „Pacem in terris”.* Wrocław 3.04.1973. W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981*, s. 547-549.

²³ Por. S. Wyszyński. *Niechaj miłość idzie w Polskę. Na zakończenie jubileuszu świętego Franciszka w Warszawie 6.12.1976.* W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981*, s. 752-759.

²⁴ Por. S. Wyszyński. *Człowiek we wspólnocie Kościoła odpowiedzialny za Kościół Chrystusowy. List pasterski na wielki post 1978.* W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981*, s. 818-821; S. Wyszyński. *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka. List pasterski na adwent 1946.* W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981*, s. 18-22; S. Wyszyński. *Środki Bożego awansu człowieczeństwa i chrześcijańskiego humanizmu. Do wiernych w Warszawie 2.08.1966.* W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981*, s. 291-292.

²⁵ Jan Paweł II. *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju. Przemówienie wygłoszone na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.* Nowy Jork 2.10.1979. W: Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie. T. II. 2.1979*, s. 268.

tyczne i historyczne. Dlatego wartość „kultury ojczystej”, „kultury rodzimej”²⁶ winna odwoływać się także do przeszłości

Dzieje narodu wyrażające się w kulturze muszą być odniesione do jej funkcji ubogacającej teraźniejszość i przyszłość²⁷. Chodzi o szacunek dla przeszłości, to także wezwanie do międzyosobowej komunii. Prymas powie: „Jeżeli budzi się w nas świadomość odpowiedzialności za naród, to musi się z tym wiązać poczucie odpowiedzialności za życie każdego z nas, za życie naszej rodziny, całego narodu i państwa”²⁸. Ta wizja przyszłości winna być zgodna z prawem narodów do istnienia i postępu.

Naród ma narodziny związane z czasoprzestrzenią oraz wspólną pochodzenia, krwi, zajęć i losu²⁹. Faktycznie to co dotyczy pojedynczego człowieka, dotyczy też społeczności narodowych. Często pochodzenie ma legendarny charakter, np. o Lechu, Czechu i Rusie. Można je wiązać z rodzinami zamieszkałymi na określonym terytorium, które z czasem rozrastały się, wchłaniały inne rodziny i tworzyły załazek narodu. Naród jest „rodziną rodzin”³⁰, jak wskazuje Prymas Tysiąclecia, i winien prowadzić do „rodziny narodów”.

Rodzina jest częścią narodu i odpowiada naturze człowieka. Faktycznie rodzina, naturalna wspólnota, w której doświadcza się instynktu społecznego, wnosi niezastąpiony wkład w społeczeństwo. Natomiast Kardynał Wyszyński akcentował, że „rodzina to podstawowa, najbardziej trwała komórka społeczna. To jest nie tylko siła twórcza, biologiczna, ale też siła moralna, wychowawcza, społeczna i obywatelska. Dlatego też (...) jest naturalnym sprzymierzeńcem narodu”³¹. Bez rodzin silnych komunią i zaangażowanych narody słabną³². Przyszłość idzie przez rodzinę, która jest miejscem „humanizacji” osoby, a S. Wyszyński „woła o humanizację

²⁶ S. Wyszyński. Dźwiga się święty Wojciech. Gniezno 23.04.1960. W: S. Wyszyński. Z rozważań nad kulturą ojczystą, s. 26; Por. S. Wyszyński. Poświęcenie i otwarcie skarbcza-arsenału na Jasnej Górze. 12.05.1969. W: S. Wyszyński. Z rozważań nad kulturą ojczystą, s. 123.

²⁷ „(...) cofnijmy się daleko w przeszłość. Godzi się bowiem wydobywać z dziejów to, co szlachetne. Na dzieje składają się chwile radosne i bolesne. Może tych bolesnych być więcej, a może one bardziej tkwią w naszej pamięci niż radosne, bo ranią – są cierniem, którego nie można wydobyć z serca. Dobrze jednak czyni ten, kto na dzieje patrzy przytomnie, umiając wydobywać z nich wszystko, co szlachetne, na co zdobył się człowiek wspierany łaską Bożą i miłością braterską. (...) Dziś w Polsce milenijnej, mamy zwyczaj sięgać do najdawniejszych metryk” (S. Wyszyński. Vratislavia – wróciła sława. Podczas uroczystości jubileuszowych we Wrocławiu 31.08.1965, s. 250, 253).

²⁸ S. Wyszyński. Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu narodu. Podczas uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze 26.08.1980. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 949.

²⁹ Por. S. Wyszyński. „Z kurzem krwi bratniej...”. W stulecie powstania styczniowego w Warszawie 27.01.1963, s. 202-204.

³⁰ S. Wyszyński. Milenijne gody w Wiślicy. 17.07.1966. T. 24 s. 262.

³¹ S. Wyszyński. Rodzina – naród – społeczeństwo. Kazanie świętokrzyskie 18.01.1976, s. 687.

³² Por. S. Wyszyński. Matka – Syn – Rodzina. Kazanie świętokrzyskie 11.01.1976. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 680-682.

życia rodzinnego i o humanizację uczuć dwojga (...). Idzi o to, aby ludzie mieli świadomość swej wysokiej godności i powołania³³.

W myśl tej nauki rodzina nie jest elementem narodu, ale pierwotnym podmiotem jego zaistnienia i życia³⁴. To pytanie o zamysł społeczny osoby, kiedy relacja między kobietą i mężczyzną tworzy wspólnotę osób. Jest jakby kolebką narodu, ponieważ w niej życie, dar Boga może rozwijać się zgodnie z ludzkimi wymogami; ona jest „kolebką życia i miłości”.

Oczywistą jest prawdą, że w rodzinie, zanim w narodzie, kształtowała się kultura i jej oddziaływanie³⁵. W ten sposób powstawała mikroklutura narodowa, która przenikała do życia plemion i szczepów, aby przeobrazić się w kulturę narodu, będącą makroklulturą wobec rodziny. Rodziny na podstawie wspólnoty krwi, zamieszkania i przeżywania tych samych losów, ale także na podstawie kultury plemiennej wchodziły w skład plemion i szczepów oraz naród. Jednak integralne zrozumienie genezy narodu nie może pominąć aspektu religijnego. Naród jest bowiem jedną z struktur stworzenia i zbawienia³⁶.

Naród rodzi się w określonych warunkach przestrzennych, biologicznych, czasowych i kulturowych. Jednak objawienie chrześcijańskie rzuca nowe światło na tożsamość narodu, solidarności ludów i narodów³⁷. Ewangelia przypomina o godności człowiekowi i powołaniu do wspólnoty osób; poucza o sprawiedliwości i pokoju zgodnych z Bożą mądrością.

Zatem ukazując naród polski trzeba wskazać na chrześcijańskie narodziny narodu³⁸. Zauważa się, że chrześcijaństwo w wybranym przez Boga momencie spotyka

³³ S. Wyszyński. „Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy...” Podczas poświęcenia ołtarza w kościele Świętego Krzyża w Warszawie 19.01.1969. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 381.

³⁴ „Rodzina jest najmniejszą komórką społeczną, ale zarazem jest komórką najbardziej trwałą, mającą niejako uzasadnienie swej trwałości w nieśmiertelności człowieka. Chociaż konkretna rodzina zanika, jednak jako społeczność trwa. I nie znaleziono dotychczas innej formy, doskonalszej, dla zabezpieczenia osoby ludzkiej, nad rodzinę! Rodzina przewyższa inne formy życia społecznego. Stąd na rzecz rodziny działać musi i naród, i państwo” (S. Wyszyński. Matka – Syn – Rodzina. Kazanie świętokrzyskie 11.01.1976, s. 681).

³⁵ „Istnieje swoista, biologiczna wspólnota i więź między rodziną a narodem oraz ich wzajemna służba sobie. (...) Naród czerpie więc od rodziny bardzo wiele. Świadom swego zadłużenia wobec niej ma obowiązek również pomagać rodzinie. Jak rodzina pomaga narodowi i państwu, tak też rodzinie musi pomagać i naród i państwo” (S. Wyszyński. Rodzina - Naród – Społeczeństwo. Kazanie świętokrzyskie 18.01.1976, s. 687).

³⁶ „To On ustanowił narody i przez Syna swojego posłał do nich Apostołów, aby nauczali i chrztili wszystkie narody aż do czasu, kiedy sam przyjdzie sędzić żywych i umarłych najlepszy, bo najmiłosierniejszy Zbawca, a nie sędzia ludzi i narodów” (S. Wyszyński. Z kurzem krwi bratniej. W stulecie powstania styczniowego w Warszawie 27.01.1963, s. 201).

³⁷ Por. S. Wyszyński. Kościół nie walczy z władzą, tylko jej nadużyciami. Podczas uroczystości Świętego Stanisława w Krakowie 11.05.1975. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 645-647.

³⁸ „Musimy mieć głębokie zrozumienie dla wewnętrznego powiązania w życiu narodu wielkich sił przyrodzonych i Bożych sił nadprzyrodzonych. Naród bowiem jest na podobieństwo człowieka, w życiu którego harmonijnie wiąże się duch i natura z łaską. Tak też kształtowany i formowany jest

się z kulturą plemion i szczepów słowiańskich. Niezwykle wyraził to Jan Paweł II: „Otwarł się po stuleciach na nowo jerozolimski wieczernik i zdumiały się już nie ludy Mezopotamii i Judei, z Egiptu czy Azji, czy wreszcie przybysze z Rzymu, ale zdumiały się ludy słowiańskie i inne zamieszkujące w tej części Europy, iż Apostołowie Jezusa Chrystusa mówią ich językami, że w rodzimej mowie opowiadają «wielkie działa Boże»”³⁹.

Spełnienie misji nauczania i chrzczenia naszych praojców, stało się współczynnikiem zaistnienia narodu, co przypominał Prymas Tysiąclecia⁴⁰. Można zatem powiedzieć, że z powodu związków historycznych i kulturowych z narodem, chrześcijaństwo spełniło w nim szczególną rolę, ale nie jest to podstawą do dyskryminacji innych religii. Trzeba jednak pamiętać, że chrześcijaństwo przedstawia uniwersalną wizję życia ludzi i narodów, która umożliwia zrozumienie jedności rodziny ludzkiej, której ideałem jest komunia.

Przyjęło się określać narodziny narodu polskiego od chrztu Mieszka I w 966 roku⁴¹. Jan Paweł II przypomniał to w Gnieźnie w 1979 roku: „Owo osadzenie Kościoła w Polsce w jego katolickości od chwili Chrztu i Zjazdu Gnieźnieńskiego, przez cały ciąg dziejów, posiada – jak dobrze wiemy – szczególne znaczenie dla duchowych dziejów Narodu. Posiada także znaczenie dla jego kultury, która nie tylko odznacza się tradycją wyraźnych związków z Rzymem, ale także posiada znamienne dla katolicyzmu cechy uniwersalności, podstawowego otwarcia na wszystko, co w drodze uniwersalnej niejako wymiany dóbr staje się udziałem każdego, kto w tej wymianie uczestniczy”⁴².

Wobec takich wyzwania kard. S. Wyszyński przypominał, że „Kościół przez chrzest potęgował przyrodzoną więź narodu, wszystkie właściwości duchowe naszej psychiki narodowej, bogactwa duszy polskiej, jej dziejowe przeżycia, zdobycze myśli, woli i serca. Wszystko to ubogacone więzami nadprzyrodzonymi. Wiedzę wzmocnił i jednoczył z wiarą; wolę potęgował w świętą, dobrą wolę; miłości do-

naród Polski” (S. Wyszyński. Bóg rządzi narodami. Podczas uroczystości maryjnych w Malborku 18.08.1960. W: S. Wyszyński Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 142

³⁹ Jan Paweł II. Jedność duchowa chrześcijańskiej Europy. Homilia w czasie Mszy św. w katedrze gnieźnieńskiej. Gniezno. 3.06.1979. W: Jan Paweł II. Nauczanie papieskie. T. II. 1. 1979, s. 608.

⁴⁰ „Mandat Chrystusowy dotarł i do nas. Biskupi polscy, następcy Apostołów, wiernie ten mandat wykonywali w ziemi naszej, idąc przez nią, nauczając i chrzcząc dzieci narodu polskiego. Sprawowali «gody Chrystusowe», radosne zaślubiny naszego narodu z Chrystusem żyjącym w Kościele, działającym i uświęcającym go” (S. Wyszyński. Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra. Podczas uroczystości milenijnych w Płocku 12.11.1966, s. 299). Por. S. Wyszyński. Wychowawca Narodu Polskiego. Ku czci błogosławionego Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie 30.08.1964. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 238.

⁴¹ Por. S. Wyszyński. Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra. Podczas uroczystości milenijnych w Płocku 12.11.1966 s. 300-303; S. Wyszyński. Pokój i przebaczenie. O liście do biskupów niemieckich. Warszawa 19.12.1965. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 257; S. Wyszyński. Wiara Kościoła – mocą jednoczącą naród. Podczas uroczystości dziękczynnych we Wrocławiu 30.10.1972. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 520.

⁴² JAN PAWEŁ II. Znamienna jedność biskupów polskich uznanym źródłem duchowej mocy. Do plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra, t. 6, 1979, 639.

prawił skrzydła, aby w imię Boże jednoczyła nas ze wszystkimi naszymi braćmi”⁴³. Niestety społeczna natura człowieka nie zmierza ku wspólnocie osób.

Poprzez inkulturację Kościół jest bardziej zrozumiałym w tym, czym jest i odpowiedniejszym narzędziem misji. Lud Boży Nowego Przymierza, oparty na Jezusie Chrystusie, ma wyjątkową relację z Bogiem i odpowiedzialność w świecie (por. Ap 1,6; 5,10; 20,6). „Naród święty” (por. 2 P 2,9) z racji przynależności do Chrystusa uzyskuje jedność, która się wymyka kwalifikacjom ziemskim (por. Ga 3,28; Ap 5,9). Wierni są nowym narodem wybranym (por. Ef 1,14; Ga 6,16; Flp 3,3), który ma spełnić rolę kapłana wśród innych narodów (por. 2 P 2,9; Wj 19,6; Iz 43,20-21; Ml 3,17).

U genezy narodu należy widzieć nie tylko rolę chrześcijaństwa, ale także włączenie go w historio-zbawcze dzieje przez kulturę chrześcijańską, będącą ojczystą i rodzinną⁴⁴. Jezus Chrystus przyszedł, by przynieść zbawienie dla człowieka i wszystkich ludzi. Przez głoszenie Ewangelii, łaskę sakramentów i braterską wspólnotę Kościoła podnosi godność osoby ludzkiej oraz wzmacnia społeczeństwa. Ostatecznie miłość chrześcijańska prowadzi do angażowania się w kulturę. Kard. S. Wyszyński powie: „Stosując prawo miłości, można o wiele skuteczniej i pewniej aniżeli przez jakąkolwiek inną zasadę dojść do upragnionych przemian społecznych, do wyrównania i sprawiedliwości społecznej”⁴⁵.

3. Wybrane kategorie dziejów kultury narodowej

Człowiek jest centrum świata, stąd pytania o jego twórczość, o kulturę duchową i materialną. Stąd aktualne jest życzenie, aby każdy człowiek jak i grupy społeczne narodu doszły do rozwoju kulturalnego, odpowiadającego ich uzdolnieniom i tradycjom. Człowiek dzięki życiu wewnętrznemu przewyższa świat i jest jedynym stworzeniem chcianym przez Boga dla niego samego. Stąd m.in. chce wiedzieć jaki jest sens jego życia, działania i śmierci. W tym kontekście Kościół przedstawia dziedzictwo swoje, zgodnie z dialogiem, jakim Bóg, w Jednorodzonym Synu, „przemawia do ludzi jako do przyjaciół” (por. Wj 33,11; J 15,14-15) i przestaje z nimi (por. Ba 3,33). Jezus jest dla swoich uczniów Panem i nauczycielem, a uczniowie, jako przyjaciele, zachowują posłuszeństwo, poddanie i cześć.

⁴³ S. Wyszyński. Miasto nieujarzmione śpiewa. Podczas uroczystości milenijnych w Warszawie 24.06.1966, s. 281-282. „Myśląc o tym dzisiaj, widzimy, że nie ma w dziejach Polski trwalszej ciągłości, jak ciągłość zbawczego strumienia wody chrzcielnej, która nieustannie płynie przez Polskę na głowy, serca i dusze narodu polskiego, od Mieszka I aż do maleńkiego chłopczyka czy dziewczynki” (S. Wyszyński. Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra. Podczas uroczystości milenijnych w Płocku 12.11.1966, s. 303).

⁴⁴ Por. S. Wyszyński. „Vratislavia” – wróciła sława. Podczas uroczystości jubileuszowych we Wrocławiu 31.08.1965, s. 251-253; S. Wyszyński. Miasto nieujarzmione śpiewa. Podczas uroczystości milenijnych w Warszawie 24.06.1966, s. 281-286.

⁴⁵ S. Wyszyński. Pokój – pragnieniem całej rodziny ludzkiej. Homilia w Gnieźnie 1.01.1968, s. 340; Por. S. Wyszyński. Chrześcijański humanizm. Do lekarzy Warszawy 4.04.1976. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 720-722.

Jan Paweł II przypomina, że „na takim fundamencie antropologicznym opierają się także «prawa narodów», które nie są niczym innym, jak «prawami człowieka» ujętymi na tej szczególnej płaszczyźnie życia wspólnotowego. Refleksja na temat tych praw nie jest z pewnością łatwa, a to ze względu na trudności w zdefiniowaniu samego pojęcia «narodu», którego nie można utożsamiać a priori i w każdym przypadku z państwem»⁴⁶. Dzieje narodu są dziejami jego kultury, a to pytanie o tradycję i ducha⁴⁷. Kultura bowiem przyczynia się do stawania się i rozwoju narodu⁴⁸. Dlatego zdaniem Prymasa Tysiąclecia „Naród nie może być ahistoryczny, tak jak człowiek nie może być ahistoryczny. Zerwanie z przeszłością, czy amputacja przeszłości Narodu, byłoby największym błędem i okaleczeniem osobowości»⁴⁹.

Dzieje narodu odkrywają kulturę narodową, która jest historyczna. Ukazują one jej blaski i cienie oraz jej rozwój w historii narodu. Trzeba pamiętać, że Naród tworzy kulturę poprzez przemijanie ludzi oraz czasu⁵⁰. To właśnie historia była treścią jego życia i ewangelizacji, a zatem nie da się stworzyć kulturowej teraźniejszości bez jej przeszłości⁵¹.

⁴⁶ Jan Paweł II. Od praw człowieka do praw narodów. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z okazji 50-lecia jej istnienia. Nowy Jork 5.10.1995, s. 6.

⁴⁷ Por. S. Wyszyński. Rodzina – naród – społeczeństwo. Kazanie świętokrzyskie 18.01.1975, s. 689-692.

⁴⁸ „Wiara nie próbowała nigdy zamknąć rzeczywistości socjopolitycznej w ramach jakiegoś sztywnego schematu, świadoma, że człowiek, żyjąc w wymiarze historycznym, zmuszony jest stykać się z sytuacjami, które są dalekie od doskonałości i czeto podlegają szybkim przemianom” (Kongregacja Nauki Wiary. Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym. OsRomPol 24:2003 nr 2, 54). Por. S. Wyszyński. „Sapere ausuris...!”. Z okazji 200 rocznicy śmierci księdza Stanisława Konarskiego. Warszawa 21.04.1974. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 610; S. Wyszyński. Harmonia Bożo-ludzka w Polsce. Bazylika archikatedralna w Warszawie 6.01.1980. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 931.

⁴⁹ S. Wyszyński. O rozwoju ludów – konferencja 1. Warszawa. Kościół św. Anny 8.05.1967. t. 26, 257.

⁵⁰ „Skrzętnie zbieramy okruchy dziejowe, jak okruchy ewangeliczne, bo są one zawsze pożywne. Najdrobniejsza okruszyna Ewangelii żywi ducha. Podobnie okruchy dziejów Narodu są mocą jego ducha. (...) Naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości, staje się wkrótce narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości! Lepiej, iż opieramy naszą przyszłość na minionych wiekach, niż gdybyśmy ją mieli zacząć dopiero dzisiaj. Nie możemy się wyrzec tego, co przez wieki całe w bólu, cierpieniu, męce i krwi, w pracy i trudzie, w żywej wierze i nadziei, kładzione było w tę ziemię” (S. Wyszyński. Bądźcie dumni z waszej przeszłości. Kruszwica. Kościół św. Piotra i Pawła. 18.09.1970. W: S. Wyszyński. Z rozważań nad kulturą ojczystą, s. 145).

⁵¹ „Dzisiaj często spotykamy się ze zjawiskiem «opluwania własnego gniazda». Ludzie zwłaszcza niezbyt wykształceni, natrząsają się z naszej przeszłości historycznej, nie doceniając wielkiej ofiary, każdej kropli krwi wylanej za naród, czy każdej kropli potu z czoła rolnika, która wsiąkała w ziemię ojczystą. To właśnie wskazuje na wielką potrzebę wołania o szacunek dla dziejów narodowych, dla trudu pokoleń, które minęły, dla ich ofiarnej krwi (...). Ich praca, trud i ofiarne poświęcenie dało taki rezultat, że obecnie jesteśmy i istniejemy w granicach własnego państwa i narodu” (S. Wyszyński. Wychowawca Narodu Polskiego. Ku czci błogosławionego Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie 30.08.1964. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 240). Por. S. Wyszyński. Nie tędy droga. Słowo po tragicznej śmierci Roberta Kennedy’ego 10.06.1968. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 368-370; S. Wyszyński. „Sapere ausuris...” Z okazji 200 rocznicy śmierci księdza Stanisława Konarskiego. Warszawa 21.04.1974, s. 610.

W tym kontekście Prymas Tysiąclecia przypominał, że „nie wolno tworzyć «dziejów bez dziejów»; nie wolno zapominać o tysiącleciu naszej ojczyzny i chrześcijańskiej drogi; nie wolno sprowadzać Narodu na poziom «zaczynania od początku», jak gdyby tu, w Polsce, dotąd nic wartościowego się nie działo”⁵². Zatem tworząc przyszłości nie można odrzucać przeszłość i terażniejszość kultury narodowej. Zresztą dla kard. S. Wyszyńskiego „tworzywem dla dziejów Narodu ku przyszłości jest nasza przeszłość i terażniejszość, a szacunek do przeszłości jest wynikiem dojrzałości duchowej i kulturalnej Narodu”⁵³.

Kultura jest dla narodu duszą i źródłem duchowej jedności. Człowiek odpowiedzialny za kulturę, żywi głębszą nadzieję. Szczególnie chrześcijanie, nowość życia powinni wyrażać w kulturze, zgodnie z tradycjami swego narodu. Sami powinni znać tę kulturę, uszlachetniać ją i udoskonalać w Chrystusie. Kultura jest podwaliną tożsamości narodu, a więc niewyraźnej „stałości”, mimo zmiennych dziejów, przemijania ludzi.

Fundamentalnym jest stwierdzenie, że kultura duchowa jest rdzeniem narodu. Ona jest gwarancją jego tożsamości i suwerenności duchowej⁵⁴. Tożsamość jest zakotwiczona w kulturze duchowej⁵⁵. Ta zaś w chrześcijaństwie jest kształtem życia narodowego, jego jedności i tożsamości. Dlatego Prymas Wyszyński wskazywał, że „Bóg nas związał wspólnym darem ojczystej mowy i ojczystej kultury, szlachetnej duszy narodu polskiego i obyczajów, wypielegnowanych przez Kościół w Polsce”⁵⁶.

Należy strzec obyczaje przed złem i zmieniać je na lepsze. Dla wierzących aktywność ludzka, przez którą ludzie starają się poprawić swe bytowanie, odpowiada zamierzeniu Bożemu. Chrześcijanie, którzy zabiegają o postęp ekonomiczno-społeczny i sprawiedliwość oraz miłość, mogą się przyczynić do dobrobytu ludzkości i pokoju światowego.

⁵² S. Wyszyński. *Kultura człowieka zaczyna się pod sercem matki*. Warszawa. Kościół św. Anny 30.04.1977. t. 57, 215.

⁵³ S. Wyszyński. *Przemówienie po złożeniu szczątków doczesnych Wł. Hermana i B. Krzywoustego*. Płock. Katedra 1.06.1975. t. 50, 201.

⁵⁴ „Należy o tym pamiętać, aby się nie dziwić ofiarnym duchom tych, którzy ubroczyli własną krwią – na szczęście, własną krwią! – drogi miast, ulic i zagonów polskich, we wszystkich powstaniach. Aż z krwi, która użyżniono polskie zagony, wyrosła wolność w ojczyźnie, której tak gorąco pragnęliśmy” (S. Wyszyński. „Z kurzem krwi bratniej...”. W stulecie powstania styczniowego w Warszawie 27.01.1963, s. 202). Por. S. Wyszyński. *Czekamy na człowieka! Podczas uroczystości błogosławionego Władysława z Gielniowa, patrona stolicy 25.09.1961*, s. 187.

⁵⁵ „Co właściwie powszechnie uznane jest jako więź jedności w naszej Ojczyźnie? Chyba nie policja, nie wojsko, nie takie lub inne organizacje partyjne czy społeczne! I chyba nie osiągnięcia produkcyjne, których wszyscy tak namiętnie oczekują w wyścigu zdobyczy ekonomicznych: To wszystko nie wystarcza, aby powstała jedność prawdziwa” (S. Wyszyński. *W obronie religii Chrystusowej i bezpieczeństwo Ojczyzny*. Jasna Góra 3.05.1973. W: S. Wyszyński. *Prymat człowieka w ładzie społecznym*. Londyn 1976, 86-87).

⁵⁶ S. Wyszyński. *Przez wodę i krew do Tysiąclecia Chrztu Polski*. Gniezno 28.04.1957. W: S. Wyszyński. *Wielka Nowenna Tysiąclecia*. Paris 1962 s. 88; Por. S. Wyszyński. *Powrót w piastowski progi*. Wrocław. Archikatedra św. Jana Chrzciciela 1.09.1965, s. 75-76.

Wartości kulturowe narodu są przekazywane w kontaktach międzypokoleniowych. Wychowanie służy „uczłowieczeniu człowieka”. Dlatego Kościół wskazuje, że wychowanie osoby jest troską w działalność społeczną chrześcijan. Natomiast Prymas przypominał: „W ciężkich czasach bytu narodowego, gdy nie mieliśmy wolności politycznej, naród ze wszystkimi swoimi wartościami chronił się w zaciśnięciu i dyskrekcji życia rodzinnego”⁵⁷.

Duchowa kultura narodowa może być przekazywane także przez jej wytwory w języku ojczystym mówionym, a zwłaszcza utrwalonym na piśmie. W języku człowiek potrafi wyrazić prawdy, które przekraczają zjawiska językowe. Prawda bowiem nie może być zamknięta w czasie i kulturze; daje się poznać w historii, ale ją przerasta. Do wytworów kultury duchowej, utrwalonych w fizycznym materiale, można sięgać wiele razy odnajdując w nich ciągle ojczyste wartości. To pozwala utrzymywać nie tylko związek z przeszłością kultury, ale także tożsamość kulturową, a w konsekwencji i tożsamość narodu.

Język ukazuje wewnętrzne przeżycia narodu, jego kulturę⁵⁸. Zakaz mowy ojczystej, stosowany w latach germanizacji i rusyfikacji, był narzędziem wyniszczenia kultury narodowej, a tym samym naruszeniem godności człowieka i braterstwa między ludźmi. Czym zatem jest język ojczysty dla kultury narodowej i życia narodu? Zdaniem Prymasa Wyszyńskiego jest on „żywieniem Narodu słowami prawdy”⁵⁹ i „narzędziem miłości”⁶⁰. Każde słowo, które płynie w języku ojczystym staje się znakiem miłości i prawdy, a swoją moc czerpie ze Słowa Przedwiecznego⁶¹.

„Doprowadzenie do całej prawdy” dokonuje się w wierze i poprzez wiarę, co jest dziełem Ducha Prawdy. Duch Święty jest tutaj światłem ducha ludzkiego. Tutaj Kościół potrzebuje słowa, które zdolne będzie świadczyć i przekazywać Słowo Boże, które jednocześnie jest słowem ludzkim, zdolnym wnikać w świat mowy i sztuki.

Język ojczysty jest tak potrzebny dla tożsamości narodu, jak ziemia ojczysta, która stanowi cząstkę stworzenia ogarniętego działaniem Ducha Świętego (por. Mdr

⁵⁷ S. Wyszyński. Rodzina – naród – społeczeństwo. Kazanie świętokrzyskie 18.01.1976, s. 688.

⁵⁸ „Ze słów, z wyrazów, które wyszukujemy, aby lepiej przekazać treść prawdy naszemu otoczeniu, powstaje mowa ojczysta. Im lepiej odtwarza ona to, co się w nas mieści, tym jest piękniejsza. Mowa ojczysta jest zbiorem wyrazów, które wydobywają z naszych serc i myśli wszystko, co jest najbardziej pożywne dla braci, co ich raduje i krzepi. Mowa ojczysta, podobnie jak gwara ludowa, ma w sobie przedziwne piękno, zyskujące dla prawdy” (S. Wyszyński. Mówcie prawdę jedni drugim, boście sobie braćmi... Do pielgrzymów w Piekarach Śląskich 31.05.1970. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 413).

⁵⁹ S. Wyszyński. Cena słowa prawdy. Poznań. Kościół św. Marcina 23.04.1970: W: S. Wyszyński. Z rozważań nad kulturą ojczystą, s. 128.

⁶⁰ S. Wyszyński. Zaszczyna służba słowu. Warszawa. Miodowa 8.10.1976. W: S. Wyszyński. Z rozważań nad kulturą ojczystą, s. 237.

⁶¹ „Przez fakt Słowa Wcielonego «słowo» nabrało ogromnej ceny i nieskończonej wartości (...) dla kultury, dla dziejów Rodziny ludzkiej i wspólnot narodowych.” (S. Wyszyński. Cena słowa prawdy. Poznań. Kościół św. Marcina 23.04.1970, s. 129).

1,7)⁶². Dlatego Prymas Tysiąclecia przypominał, że „ogromne bogactwo narodowej wspólnoty stanowią dobra odziedziczone, takie jak ziemia czy kultura ojczysta. Mówimy o ziemi nie tylko w sensie gleby. Mówimy o ziemi ojczystej, rodzimej, na której pokolenia całe wypracowały to środowisko kulturalne, w którym żyjemy. Ziemia ojczysta to język, mowa, literatura, sztuka, kultura twórcza, kultura obyczajowa, kultura religijna”⁶³.

Człowiek jest drogą Kościoła, ale współczesna kultura odrzuca czy kwestionuje Boga oraz religię i aksjologię, która obejmuje literaturę, sztukę, interpretację nauk historycznych i historii⁶⁴. „Inną postacią współczesnej niesprawiedliwości jest przemoc polityczna i walki wewnętrzne w licznych krajach na świecie”⁶⁵. W tym kontekście „dzisiaj, po nieustannym wojowaniu środkami siły i przemocy, ludzkość oczekuje czegoś innego. Wszyscy zgłaszają powszechne zamówienie na wielką o przedziwną siłę, która przychodzi do nas w sposób niespostrzegalny, jak Jezus przez drzwi zamknięte. To miłość! Jej najbardziej człowiek potrzebuje i oczekuje, ona jest jego tęsknotą, pragnieniem, przyczyną ładu i spokoju”⁶⁶.

Słowo pisane, zwłaszcza literatura jest elementem języka narodowego, który nie umiera, o ile jest zakotwiczony w prawdzie i miłości kultury narodowej⁶⁷. Wskazując na „postaci twórczości literackiej o wymiarze historycznym” – Prymas Polski – mówił, że „można się z tego cieszyć. Nasi historycy maczali pióra we krwi, aby przypominać narodowi, że «z trudu naszego i boju Polska powstała, by żyć»”⁶⁸. Odmiernym rodzajem „języka ojczystego”, ale jednocześnie jakże ważnym są po-

⁶² Por. S. Wyszyński. Szanujcie zagony ojców waszych! Podczas dożynek w Łowiczu 30.08.1970. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 421-422; S. Wyszyński. Kształtowanie kultury społeczno-katolickiej w Polsce. Do prawników 15.01.1971. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 437-439.

⁶³ S. Wyszyński. Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego. Warszawa. Archikatedra św. Jana 6.01.1981. W: S. Wyszyński. Kościół w służbie Narodu. Poznań 1981, 139. „Kościół zawsze był przyjacielem sztuk pięknych, stale szukał ich szlachetnych usług i kształcił artystów” (KL 122).

⁶⁴ Por. S. Wyszyński. Apel Synodu w obronie praw człowieka. Po powrocie z Synodu Biskupów. Warszawa 26.01.1975. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 623-625.

⁶⁵ S. Wyszyński. Głos Synodu na temat sprawiedliwości. Po powrocie z Synodu Biskupów. Warszawa 6.01.1972. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 480.

⁶⁶ S. Wyszyński. Polsce i światu potrzeba dziś najbardziej miłości i serca. Do wiernych w Niepokalanowie 13.04.1969. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 388.

⁶⁷ „Ze słów, z wyrazów, które wyszukujemy, aby lepiej przekazać treść prawdy naszemu otoczeniu, powstaje mowa ojczysta. Im lepiej odtwarza ona to, co się w nas mieści, tym jest piękniejsza. Mowa ojczysta jest zbiorem wyrazów, które wydobywają z naszych serc i myśli wszystko, co jest najbardziej pozytywne dla braci, co ich raduje i krzepi. Mowa ojczysta, podobnie jak gwara ludowa, ma w sobie przedziwne piękno, zyskujące dla prawdy” (S. Wyszyński. „Mówcie prawdę jedni drugim, boście sobie braćmi...” Do pielgrzymów w Piekarach Śląskich 31.05.1970, 412-414. Por. S. Wyszyński. Zaszczepna służba słowa. Warszawa. Miodowa 8.10.1976, s. 239; S. Wyszyński. Miasto nieujarzmione śpiewa. Podczas uroczystości milenijnych w Warszawie 24.04.1966, 282-286; S. Wyszyński. U stóp Matki Słowa Wcielonego. Jasna Góra 4.05.1958. W: S. Wyszyński. Z rozważań nad kulturą ojczystą, s. 17-19.

⁶⁸ S. Wyszyński. Trwały wzór miłości narodów. Do kombatantów. 5.01.1979. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 879.

mniki, rzeźby i budowle, które wyrastały na polskiej ziemi z potrzeby ducha narodu, albo jako świadectwa „polskości”⁶⁹. Ponieważ duch narodu polskiego był duchem chrześcijańskim, dlatego wiele takich obiektywizacji kultury znajduje się w sztuce i architekturze sakralnej.

„Sobór Watykański II znowu ukierunkował nas ku wychowawczej i nauczycielskiej funkcji architektury kościelnej. Stawia nam wymagania dogmatyczne (...) oraz wskazania wychowawcze, pastoralne, liturgiczne i mistyczne; słowem, wszystkie gałęzie teologii spotykają się razem chcąc wypowiedzieć swoje pragnienie, jak ma wyglądać świątynia dziś”⁷⁰. Prymas Wyszyński przypominał: „Kościół przemawia przez architekturę, chce przez nią wiele powiedzieć. Istnieje teologia architektury sakralnej (...). Kościół nawet przez kamień wypowiada swoje myśli, jak świadczy o tym Chrystus. Gdy chciano przymknąć usta dzieciom wołającym: «Hosanna Synowi Dawidowemu», powiedziano: «Zaprawdę, mówię wam, gdy one zamilkną, kamienie wołać będą» (Łk 19,40)”⁷¹.

Język brzmiący pięknem mowy ojczystej utrwalony na kartach pism i książek oraz ten zawarty w pomnikach architektury i sztuki jest nieprzerwaną symfonią kultury w duszy narodu we wszystkich jego pokoleniach⁷². Jednocześnie, jak przypomina Prymas Polski, „jesteśmy przyzwyczajeni, aby słowo pisane wyrażało prawdę, było wyrazem prawdziwości. (...) Nie wystarczy nakreślić słowo płynem, wziętym z kałamarza (...). Trzeba pióro maczać w prawdzie i miłości! Bo tylko takie słowo może być ufnie przyjęte”⁷³.

Kultura stanowi element kształtowania świadomości narodowej. To ona wyraża wzloty i upadki. Kryzys kultury wynika z kryzysu prawdy. Kultura pozbawiona prawdy nie jest gwarancją wolności, ale raczej zagrożeniem dla niej. W kulturze narodowej dostrzega się jej heroizm w okresach narodowej kenozy; „Naród zazwyczaj pod krzyżem okazywał się wielki, wspaniały i potężny”⁷⁴. Naród przeżywał w swojej historii jakby Misterium Paschalne. Kultura rodziła się często wtedy, gdy naród przeżywał swoją golgotę.

⁶⁹ Por. S. Wyszyński. In principio erat Verbum. Z okazji sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 5.09.1964, s. 27-30. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 243-249; S. Wyszyński. Vratislavia – wróciła sława. Podczas uroczystości jubileuszowych we Wrocławiu 31.08.1965, s. 250-255.

⁷⁰ S. Wyszyński. Odbudowa twierdz Ducha narodu. Do wiernych stolicy 27.09.1972. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 516.

⁷¹ S. Wyszyński. Kamienie wołać będą... Do Prymasowskiego Komitetu Odbudowy Kościołów Warszawy. 30.04.1967. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 326.

⁷² Por. S. Wyszyński. „In principio erat Verbum...”. Z okazji sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 5.09.1964, s. 248-249; S. Wyszyński. „Vratislavia” – Wróciła sława. Podczas uroczystości jubileuszowych we Wrocławiu 31.08.1965, s. 253-254.

⁷³ S. Wyszyński. Mówicie prawdę jedni drugim, boście sobie braćmi...Do pielgrzymów w Piekarach Śląskich 31.05.1970, s. 413-414.

⁷⁴ S. Wyszyński. Dziwny to kraj – Polska! Żerków 1.09.1968. W: S. Wyszyński. Z rozważań nad kulturą ojczystą, s. 116. Por. K. Michalski. Między heroizmem a bestialstwem. Częstochowa 1984, 103-112.

Zrywy narodu, walczącego o byt i jego cierpienie, wyrastały z jedności, przenikniętej miłością, a także dumą niezależności kulturowej. Jan Paweł II przypomniał w ONZ: „Przechodząc zaś do naszego stulecia, czyż można nie wspomnieć proroczych słów mego poprzednika Benedykta XV, który w okresie pierwszej wojny światowej przypominał wszystkim, że «narody nie umierają», i wzywał «do spokojnego rozważenia w sumieniu praw i słusznych dążeń narodów» (adhortacja apostołska do ludów prowadzących wojnę i do ich przywódców, 28 lipca 1915 r.)?”⁷⁵.

W dziejach narodów ważny jest heroizm wobec zagrożenia wewnętrznego kultury ojczystej, tak politycznego jak i duchowego. To uwzględnianie dobro rodziny ludzkiej. Przecież zadaniem miłości jest doprowadzenie ludzi do jedności serc. Natomiast Prymas Tysiąclecia nauczał, że piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę⁷⁶. „Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny. (...) Większym niekiedy bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata. (...) Potrzeba nam potężnej woli organizowania wszystkich sił rodzimych, ojczystych, by się nie oglądać na prawo i lewo, by nie poddawać się pokusie nowej Targowicy, skądkolwiek by ona miała przyjść”⁷⁷.

Przez złączenie tych dwóch typów heroizmu, będących owocem duchowej kultury narodu rodziła się nie tylko jedność i braterstwo, poczucie solidarności etyczno-społecznej, która jawi się tak jako zasada społeczna jak i jako cnota moralna oraz szczególnej miłości narodowej. Dlatego współcześnie zasługuje na uwagę wzmagające się poczucie solidarności narodów. Kościół staje się znakiem owego braterstwa, które pozwala na szczerzy dialog.

Naród za sprawą kultury narodowej i chrześcijańskiej był włączony w Boże moce, swoista „ciągłość zbawcza”⁷⁸. Dlatego Kościół wskazuje, że w wierze solidarność zmierza do przekroczenia samej siebie, do bezinteresowności i pojednania. Wówczas bliźni jest obrazem Boga. W Jezusie Chrystusie, który wkroczył w historię, Bóg wyzwolił ludzi od grzechu i przemienił świata. To pneumatologiczna moc kultury narodu dana na czasy eschatologiczne.

Sięgając w przeszłość szuka się przesłanek do wyjaśnienia kultury narodowej dnia dzisiejszego oraz dróg jej rozwoju. To pytania o „dziś” i „jutro”, które winno

⁷⁵ Jan Paweł II. Od praw człowieka do praw narodów. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z okazji 50-lecia jej istnienia. Nowy Jork 5.10.1995, s. 6.

⁷⁶ Por. S. Wyszyński. Pracuje jak dobry żołnierz Chrystusowy. Do żołnierzy 14.04.1957. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 91-94; S. Wyszyński. Nie ku grobom, ale ku wrotom, życia narodu. Do studentów w Warszawie 7.05.1958. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 116-118.

⁷⁷ S. Wyszyński. Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego. Warszawa. Archikatedra św. Jana 6.01.1981, s. 140. „Jeżeli powtarzano nam «Finita la Polonia», a głos Watykanu mówił: «Polska nie chce umrzeć» – to było to potwierdzenie woli narodu. Polska może żyć własnymi siłami, własnymi mocami, rodzimą kulturą” (S. Wyszyński. Kamienie wołać będą. Warszawa. Archikatedra św. Jana 1.03.1981. W: S. Wyszyński. Kościół w służbie Narodu, s. 248). Por. S. Wyszyński. Dobrzy bracia. Podczas uroczystości 250 rocznicy przybycia bonifratrów do Warszawy 26.09.1976. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 747-751.

⁷⁸ Por. S. Wyszyński. Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra. Podczas uroczystości milenijnych w Płocku 12.11.1966, s. 299-304.

być stawiane w powadze przeszłości oraz nadziei przyszłości. W tym kontekście można dostrzec różne czynniki, zwłaszcza ideologiczne niszczące naród i jego kulturę rodzimą. Podstawowym jest laicyzacja i ateizacja życia narodowego⁷⁹, znana w wielu krajach systemu komunistycznego⁸⁰.

Podjęmowane działania ideologiczne, zwłaszcza oparte o struktury państwowe, uderzają często w kulturę chrześcijańskiego narodu i miłość społeczną. Jedyne ludzkość, w której zapanuje „cywilizacja miłości”, będzie mogła cieszyć się trwałym pokojem. Zatem programowa walka klas oraz podziały rodzą obcą kulturze polskiej nienawiść⁸¹.

Przyczyną nierówności społecznych jest negacja Boga, która pozbawia osobę jej fundamentu, a to prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest jej godność i odpowiedzialność. Stąd rodzi się troska o lepszą znajomość, ściślejszą interpretację, a także pilne stosowanie prawa moralnego w celu rozwiązania konfliktu klas i stworzenia porządku społecznego, opartego na sprawiedliwości i miłości.

Kulturę narodową niszczy zaplanowany fałsz dziejów, manipulacja czy mistyfikacja⁸². Dokonywano tego przez wychowanie ateistyczne i podporządkowanie ideologii. Rezultatem negatywnego działania w stosunku do kultury jest załamanie kultury moralnej narodu, a znakiem tego jest kryzys narodowy. Praktyka pokazuje, że wyrwanie się z depresji kultury moralnej jest o wiele trudniejsze niż odbudowa ekonomiczna. Dlatego pilnie potrzebna jest praca na polu wychowywania i kultury. Natomiast wrażliwości na Boga i poznanie siebie jest podstawą rozwoju społeczności ludzkiej⁸³.

⁷⁹ „Ateizacja zamierzona i zaprogramowana przez władze polityczne jest sprzeczna z tradycją i wolą chrześcijańskiego Narodu. (...) Jest to pewnego rodzaju novum, gdy społeczność polityczna zakłada sobie jako zasadę oczyszczenia życia osobistego i rodzinnego a także społecznego, gospodarczego i narodowego z wszelkich elementów religijnych” (S. Wyszyński. Nowoczesny program ślubowań akademickich. Jasna Góra 4.05.1974. t. 46, 30).

⁸⁰ „Ponieważ program ateizacji doprowadza do absurdu, stwarza odczucie gwałtu społecznego i zniewalania osobowego, toteż coraz mocniej podnosi się głos przeciwko przymusowej ateizacji prowadzonej z pomocą wychowania szkolnego, zależności w pracy, odbywania powinności wojskowej, a także uprzywilejowania ateistów w przeciwstawieniu do wierzących, których pozbawia się społecznych środków obrony w radio, filmie, telewizji, teatrze i wydawnictwach” (S. Wyszyński. O zagrożeniu moralności narodu. List pasterski na wielki post 1968. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 344).

⁸¹ Por. S. Wyszyński. List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych. O zagrożeniu moralności Narodu. Gniezno – Warszawa 2.02.1968. W: S. Wyszyński. Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974. Paris 1975, 572; Episkopat Polski. O moralnym zagrożeniu Narodu. 25.01.1968. W: Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974. Paris 1975, 505; S. Wyszyński. „Homo Oecumenicus”. II kazanie świętokrzyskie 20.01.1974. W: S. Wyszyński. Nauczanie społeczne 1946-1981, s. 583-584.

⁸² „Dziś wiemy, że dokonano straszliwej wivisekcji i alienacji narodowej i historycznej młodego pokolenia, pozbawiając je wiedzy historycznej o Narodzie i o polskiej twórczości literackiej, a przez to – pozbawiając kultury narodowej” (S. Wyszyński. Kamienie wołać będą. Warszawa. Archikatedra św. Jana 1.03.1981, s. 250).

⁸³ „Łatwiej się będzie nam dźwignąć z niedoli gospodarczej, ale z tej strasznej fali rozkładu moralnego, która ogarnęła Naród, wydobywać się będziemy z wielkim trudem” (S. Wyszyński. Prymas

Dlatego ważna jest wolność tworzenia kultury chrześcijańskiej, opartej na godności osobowej. Wolność osoba uzyskuje dzięki wyzwoleniu w Jezusie Chrystusie. Dlatego tylko Bóg odpowiada pragnieniom ludzkiego serca, nie starczą mu ziemskie dobra. Stąd Prymas Wyszyński przypominał, że „chodzi nam o możliwość tworzenia kultury katolickiej w naszej ojczyźnie, nie tylko materialnej, ale duchowej i moralnej”⁸⁴.

W zaangażowaniu społecznym i politycznym chodzi o zagwarantowanie każdemu człowiekowi prawo do kultury ludzkiej i społecznej odpowiadającej godności osoby. Albowiem polska kultura chrześcijańska jest kulturą narodowej nadziei na „dzisiaj” i „jutro”⁸⁵. Dlatego naturalizacja i sekularyzacja kultury w Polsce, gdzie katolicyzm organicznie zrósł się z kulturą narodową, pytanie o to, czy jest obca i destrukcyjna dla życia narodowego⁸⁶.

Tutaj trzeba pamiętać, że wspólnota polityczna i Kościół, są niezależne i autonomiczne. Obydwie, choć z różnego tytułu, służą powołaniu tych samych ludzi. Władza winna być zawsze służebna i w granicach prawa moralnego dla osiągnięcia dobra wspólnego. Zatem wolność dla kultury chrześcijańskiej, która jest dla narodu siłą na „dzisiaj” i nadzieją w przyszłości niesie szczególne perspektywy. Jednak kultura ludzka z konieczności ma aspekt historyczny i społeczny, a w tym znaczeniu mówi się o wielości kultur.

LA CULTURA E LA NAZIONE NELLA PREDICAZIONE DEL CARDINALE STEFAN WYSZYŃSKI, IL PRIMATE DELLA POLONIA

Riassunto

La nazione è il soggetto della cultura, il suo creatore, il senso e il fine. La cultura materna è un valore ereditario creato insieme lungo i secoli dalla nazione legata alla Chiesa. Perciò il suo carattere è nazionale e allo stesso modo cristiano, e questo costituisce l'espressione dell'identità e della forza vitale della nazione.

La nazione è una comunità che ha la sua personalità similmente alla persona individuale. Essa possiede dunque l'elemento oggettivo e soggettivo. In questo primo si possono annoverare la comunione di provenienza, la tradizione, la vita economica e la vita della civilizzazione materiale e tecnica. L'elemento soggettivo è soprattutto

Polski woła o moralną odnowę Narodu. Gniezno 2.02.1981. W: S. Wyszyński. Kościół w służbie Narodu, s. 165).

⁸⁴ S. Wyszyński. Homo politicus. Warszawa. Kościół św. Krzyża 27.01.1974. W: S. Wyszyński. Prymat człowieka w ładzie społecznym, s. 245.

⁸⁵ Por. S. Wyszyński. Kamienie wołać będą. Warszawa. Archikatedra św. Jana 1.03.1981, s. 204.

⁸⁶ „Na przykład sekularyzm, to jest taki styl życia i myślenia, który sprawy Boże nadprzyrodzone, całkowicie wyłącza z pola widzenia i uwagi obywateli czy narodu. – Odróżniam sekularyzm od sekularyzacji, która nie pozostaje tylko w sferze myślenia, ale bardzo często jest wyraźnym programem politycznym, a niekiedy procesem narastającym lub zmniejszającym się w środowiskach ludzkich” (S. Wyszyński. Apel Synodu w obronie praw człowieka. Po powrocie z Synodu Biskupów. Warszawa. 26.01.1975, s. 619).

l'autoconsapevolezza della comunione, la lingua, la cultura spirituale, soprattutto la comunità religiosa.

Similmente all'uomo, la nazione, nella sua essenza dell'essere, rimane non compiuta, ma lo è sempre in riferimento all'unità nazionale, al formare la coscienza della comunione e della solidarietà nel crescere verso la bontà e l'amore. La nazione fa questo sviluppando la propria cultura spirituale, anche se i problemi della cultura materiale non sono qui indifferenti.

La nazione è una comunità che nasce nelle determinati e favorevoli condizioni spaziali, biologiche, temporali ed culturali, e quelle specialmente della cultura religiosa. Il cristianesimo tramite la cultura era la fonte dell'unità, quasi un catalizzatore del nascere della nazione. In base delle idee cristiane la neonata nazione creava la coscienza della sua comunione che sviluppava la cultura spirituale e materiale.

La storia della nazione contiene tutti i fatti e processi dell'attività creatrice dell'uomo, cioè della cultura spirituale e materiale. Essi dimostrano le luci e le ombra di questa cultura e anche il suo sviluppo nella storia della nazione. Non si può creare "la storia senza storia". La stima per il passato è un risultato della maturità spirituale e culturale della nazione.

La cultura è per la nazione l'anima e la fonte dell'unità spirituale e la base della sua identità, dunque essa è una certa misteriosa, non esprimabile "costanza", nonostante la variabilità della storia. I valori spirituali della nazione vengono continuamente trasmessi. Il ruolo importante svolge qui la lingua e la cultura paterna che si esprimono nella lingua, nella letteratura, nell'arte della cultura creatrice, nella cultura dei costumi e nella cultura religiosa. La parola scritta e la lingua materna nei monumenti, sculture e costruzioni. Questo è anche un erosimo per la nazione.